

# Wolać czytać w internecie

••Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie należy niespełna 10 tys. osób. Jej internetową wersję już po dwóch miesiącach od otwarcia odwiedziło aż 40 tys. ludzi.

Większość osób korzystających z klasycznej biblioteki jest nieaktywna. Tym bardziej nikt nie spodziewał się takiego sukcesu internetowej wersji. - Powiem więcej, nawet nie jesteśmy za bardzo na to przygotowani - przyznaje dyrektor biblioteki Danuta Balcerowicz. Serwery Wejherowskiej Biblioteki Cyfrowej wprawdzie jeszcze się nie zawieszają, ale ich obciążenie sięga już krytycznych poziomów.

W zasobach biblioteki nie ma jednak książek, rekordów popularności nie biją sensacje czy harlequiny, ale przede wszystkim lokalne wiadomości. Biblioteka w internecie nie jest bowiem tylko skarbnicą książkową, ale również miejscem, gdzie można znaleźć masę lokalnych informacji - zapowiedzi imprez i wydarzeń.

- Opieramy się głównie na notkach prasowych i dokumentach z życia społecznego naszego lokalnego społeczeństwa. Powiat wejherowski jest rozległy i dzięki coraz większej dostępności internetu wielu jego mieszkańcom po prostu łatwiej poczytać

coś w sieci, niż jechać do biblioteki w Wejherowie - wyjaśnia Balcerowicz.

Zasoby cyfrowej biblioteki zasili jeszcze literatura regionalna, ale na razie nie ma na to środków. Problemem są bowiem... tantiemy dla autorów, którzy nie chcą udostępniać swoich dzieł za darmo. Ministerstwo Kultury, mimo wcześniejszych zapewnień, nie sfinansowało tego projektu. Teraz twórcy biblioteki planują złożenie wniosku aplikacyjnego o pomoc z Unii Europejskiej.

- Niezależnie od tego, jak szybko uda się nam pozyskać środki, uruchomienie cyfrowej wersji biblioteki było strzałem w dziesiątkę - podkreśla dyrektor Balcerowicz. ●

MICHAŁ SIELSKI

## Kto czyta, nie błądzi

••Czytelnictwo w Polsce jest na bardzo niskim poziomie, wprawdzie wbrew obiegowej opinii nie zmniejsza się, ale jego poziom od lat jest dość stabilny - wynosi 50-60 proc. i nie odbiega znacznie od średniej europejskiej. Oznacza to, że prawie połowa Polaków nic nie czyta, a blisko jedna trzecia ma sporadyczny kontakt z książką. ●NEO

Gazeta Wyborcza Trójmieście w 84, 2007  
5.3